

*PROF. DR HAB. ZBIGNIEW BUKOWSKI (1931–2024). WYBITNY BADACZ PRADZIEJOWYCH
EPOK METALI. PRZYJACIEL INSTYTUTU ARCHEOLOGII UMK W TORUNIU*

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu Profesora Zbigniewa Bukowskiego, nestora polskiej i europejskiej archeologii, przyjaciela wielu osób, w tym grona archeologów z toruńskiego Instytutu. Znaliśmy Profesora, podobnie jak większość naszego pokolenia, z wielu publikacji, tych obowiązkowych typu podręcznikowego oraz książek i artykułów, których lektura miała wpływ na ukierunkowanie naszych zainteresowań badawczych. Jednak to nie to samo co bezpośredni kontakt z tak ważną dla prahistorii osobą. Pierwsze nasze dłuższe spotkanie z Profesorem odbyło się w Rzeszowie we wrześniu 1991 roku podczas międzynarodowej konferencji pt. „Ziemie polskie we wczesnej epoce żelaza i ich powiązania z innymi terenami”, zorganizowanej przez środowisko rzeszowskie. Profesor był wówczas jednym z moderatorów prowadzących obrady. Utkwił nam w pamięci jako erudyta wysokiej klasy, wyjątkowo dociekliwy dyskutant podnoszący rozmaite problemy badawcze, w tym interpretacyjne, pojawiające się przy okazji wygłaszanych referatów. W trakcie tego spotkania prezentowany był referat dotyczący problematyki osad nawodnych kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, a tym samym pewne zagadnienia metodologii i metodyki archeologicznych badań podwodnych. Jako że Profesor swego czasu zajmował się tym zagadnieniem, mogliśmy się spodziewać jego zainteresowania tym wystąpieniem. Tak rzeczywiście było. Już po części oficjalnej Profesor poprosił o rozmowę, co wówczas uznaliśmy za wielkie wyróżnienie, chociaż nie ma co ukrywać – nogi nieco się pod nami ugięły, mieliśmy bowiem świadomość wymiany poglądów z badaczem wysoce doświadczoneym, nie wspominając o jego powszechnie znanej erudycji. Po latach można jednak przyznać, że już wtedy, przy tym pierwszym osobistym kontakcie, odbieraliśmy go jako wyjątkowo przychylnego i ciepłego człowieka, niejako naturalnie powodującego neutralizowanie swego rodzaju bariery wynikającej chociażby z różnicy wieku. Było to dla nas bardzo budujące, a kwestie, które podczas tej rozmowy podnosił, stały się inspirujące na kolejne lata naszych własnych dociekań prahistorycznych. Profesor po latach powiedział, że na bieżąco śledzi nasze poczynania badawcze, zwracając uwagę na ich dobre strony, ale i na

te, wymagające – według niego – określonych uzupełnień, a nawet różnej wagi korekt, np. interpretacyjnych. Tę jego nieskrywaną szczerść pamiętamy także i dzisiaj, kiedy już nie ma z nami Profesora. To taki merytoryczny, ale i etyczny wzorzec dla kształtowania relacji międzyosobowych, zresztą nie tylko w odniesieniu do sfery naukowej.

Profesor Zbigniew Bukowski miał wiele sympatii do toruńskiej archeologii, zarówno akademickiej, jak i muzealnej. Sądzymy, że rodziła się ona dawno, być może już wówczas, kiedy był instruktorem na biskupińskich obozach (w latach 1955, 1956 i 1960)¹, a Jadwiga Chudziakowa (wcześniej J. Zwierchowska; zaraz po studiach ukończonych w 1958 roku pracownik naszego toruńskiego Muzeum i później już na UMK wieloletnia Dyrektorka Instytutu) odbywała praktyki studenckie w Biskupinie². Sądzymy, że nie bez znaczenia dla początków tej długoletniej sympatii był także fakt studiowania archeologii w Poznaniu przez tę ostatnią razem z Aleksandrą Szymańską, później żoną Profesora (obecnie A. Szymańską-Bukowską). Dalsze wieloletnie kontakty koleżeńskie J. Chudziakowej ze Zbigniewem Bukowskim (te z lat 60. i 70. minionego wieku) były naturalną konsekwencją podobnych zainteresowań badawczych. Oboje bowiem zajmowali się problematyką kultury łużyckiej. Wprawdzie J. Chudziakowa po swoim doktoracie³ odeszła od problematyki „łużyckiej”, jednak wcześniej zawiązana przyjaźń nie doznała uszczerbku. Jakby nie rozłożyć akcentów budujących te bliskie relacje, nie ma wątpliwości, że kolejne pokolenia toruńskich archeologów – niejako stając się beneficjentami dawno powstałych przyjaźni – mogły z tego ciepłego klimatu korzystać w różnych okolicznościach i na różnych etapach swojej zawodowej przygody z archeologią.

¹ Dziękujemy koledze Szymonowi Rosołowskiemu (Muzeum Archeologiczne w Biskupinie) za pomoc w przygotowaniu tej części tego wspomnienia.

² Jadwiga Chudziakowa, podczas swoich poznańskich studiów, spotkała się w trakcie badań biskupińskich ze Zbigniewem Bukowskim w 1955 roku. Wówczas pełnił on funkcję jednego z kilku instruktorów Archeologicznych Obozów Szkoleniowych (por. B. Balcer, *Badacze Biskupina po II wojnie światowej – do lat 60.*, [w:] *Badacze Biskupina. The Researchers of Biskupin*, red. A. Grossmann, W. Piotrowski, Biskupin 2005, s. 107; Sz. Rosołowski, *Toruńscy archeolodzy i przyrodnicy akademicy w badaniach Biskupina (w latach 1946–2016)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia, 2021, t. 37, s. 62–63.

³ J. Chudziakowa, *Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy*, Warszawa–Poznań 1974 (= Prace Archeologiczne TNT 5). Swego rodzaju zamknięciem przygody z pradziejową archeologią kultury łużyckiej jest praca źródłowa z początku lat 90. (J. Chudziakowa, *Grodzisko kultury łużyckiej w Gzinie (źródła archeologiczne)*, Toruń 1992), wydana jednak już w czasie, kiedy wspomniana autorka od wielu lat zajmowała się archeologią architektury romańskiej.



Ryc. 1. Profesor Zbigniew Bukowski (stojący z mikrofonem) podczas spotkania koleżeńkiego, w trakcie obrad XXI Sesji Pomorzoznawczej (Toruń, 22–24 listopada 2017 roku). Obok osoby siedzące: po lewej żona Profesora Aleksandra Szymańska-Bukowska, po prawej Dobrochna Jankowska (fot. W. Ochotny)

Kiedy w drugiej połowie lat 90. minionego wieku rozpoczął się ogólnopolski program badań ratowniczych na trasie planowanych do budowy polskich autostrad, Profesor, pełniąc funkcję Dyrektora Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych, przez wiele lat był głównym koordynatorem tego przedsięwzięcia. W tamtym czasie mieliśmy częste naukowe kontakty z Profesorem, zarówno w trakcie prac terenowych⁴, jak i w czasie „autostradowych” spotkań konferencyjnych oraz przy okazji przygotowywania sprawozdawczych publikacji. Pełnił również rolę redaktora naukowego tych wydawnictw, wyjątkowo wówczas skrupulatny i dociekliwy w tym – co tu dużo ukrywać – dość niewdzięcznym działaniu, związanym między innymi z koordynacją przygotowania poszczególnych tomów „Raportów”. Wszak pamiętajmy, że na ich zawartość składały się opracowania ratownicze, szerokim strumieniem spływające do niego z wielu ośrodków w Polsce. Sądzymy, że gdyby nie jego przeświadczenie o ogromnej ważności publikacyjnego utrwalenia zrealizowanych w terenie

⁴ Ośrodek toruński był wykonawcą badań ratowniczych na trasie przebiegu przyszłej autostrady A1 w jej linii biegnącej przez dawne województwa bydgoskie i toruńskie.

prospekcji wykopaliskowych i sprawozdawczego zaprezentowania ich wyników, to dzisiaj byłibyśmy w sytuacji podobnej do badań tzw. milenijnych, które, jak wiemy, były prowadzone z podobnie wielkim rozmachem, ale wiele z wówczas podjętych wykopalisk nie doczekało się opracowania, choćby sprawozdawczego. Wiemy od Profesora, że miał tego świadomość i w związku z tym dokładał tak wielu starań, by błędów z przeszłości nie powtarzać. Dzięki jego redakcyjnej pracy dysponujemy obecnie pierwszymi pięcioma tomami sprawozdawczymi (Raporty za lata 1996–2004) dokumentującymi prace ratownicze prowadzone w przestrzeni wszystkich polskich autostrad. Po dziesięciu latach dzieło prof. Zbigniewa Bukowskiego jest kontynuowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Ukazują się kolejne „Raporty”, począwszy od tomu za lata 2005–2006⁵.

Profesor Zbigniew Bukowski był wielokrotnym recenzentem wydawniczym toruńskich publikacji. Zawsze wymagającym, zwracającym uwagę na nasze niedociągnięcia, zarówno natury logicznej, językowej, jak i merytorycznej. Wyłącznie po to – jak po wielokroć zaznaczał – by wartość naukowa publikacji była wysokiej miary⁶. Był też promotorem i recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych, realizowanych na naszym Uniwersytecie. Na jego ostatnią aktywność w tym zakresie chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę. W latach 2009–2011 Profesor, będąc już od kilku lat na zasłużonej emeryturze, na prośbę ówczesnego dziekana Wydziału Nauk Historycznych UMK podjął się opieki promotorskiej rozprawy doktorskiej przygotowywanej przez współautorkę tego wspomnienia. Problematyka pracy dotyczyła wyników badań największej (o powierzchni około 10 ha) z przebadanych dotychczas w strefie wschodnio-

⁵ Czas budowy polskich autostrad już się zakończył, stąd w sygnalizowanych kolejnych tomach „Raportu”, w których funkcję redaktora naukowego nie pełnił Z. Bukowski, zawarte są artykuły, w których poruszane są problemy badawcze poszczególnych stanowisk archeologicznych (odkrywanych przy okazji różnych prospekcji ratowniczych, nie tylko „autostradowych”), a nawet recenzje publikacji, dyskusje i polemiki. Najnowszy, 19. „Raport” ukazał się w 2024 roku. Dodajmy, że Profesor Z. Bukowski nie wyłączył się zupełnie z prac redakcyjnych nad „Raportem”. Członkiem Komitetu Redakcyjnego tego wydawnictwa pozostawał do 2024 roku [<https://raportarcheologiczny.nid.pl/>, odczyt: 15.12.2024].

⁶ Między innymi był recenzentem publikacji dotyczących archeologii podwodnej (por. np. W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2006–2009)*, Toruń 2011; W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2011–2015)*, Toruń 2016) i archeologii pradziejowej epok metali (np. *Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Gackowski, Toruń 2009; *Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały*, t. 2, red. J. Gackowski, Toruń 2011; J. Gackowski, *Przestrzeń osadnicza Pojezierza Chełmińskiego i przyległych dolin Wisły, Drwęcy i Osy w młodszej epoce brązu i na początku epoki żelaza*, Toruń 2012).

pomorskiej osad ludności kultury łużyckiej w Rudzie koło Grudziądza⁷. Już w trakcie wykopaliskowej eksploracji „autostradowej” Zbigniew Bukowski był żywo zainteresowany wielością i kulturową różnorodnością znalezisk z tego miejsca. Pamiętamy, że kiedy padła propozycja opieki promotorskiej nad pracą doktorską poświęconą osadzie w Rudzie, nie trzeba było go długo namawiać. Tym bardziej, że już wówczas finalizował swoją ostatnią książkę poświęconą problematyce wczesnej epoki żelaza w strefie prawobrzeżnego Dolnego Po- wiśla. Jako promotor chętnie dzielił się swoją olbrzymią wiedzą w zakresie znajomości materiałów i interpretacji procesów kulturowo-osadniczych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Żywo dyskutował m.in. na temat możliwości wykorzystywania wyników najnowszych badań przyrodniczych i fizykoche- micznych w interpretacji zjawisk kulturowych odnoszonych do społeczności pradziejowych. Z otwartością wysłuchiwał przedstawianych argumentów i skrupulatnie wyłapywał wszelkie nieścisłości i nadinterpretacje, a Jego uwagi były bardzo wnikliwe i pouczające. Udzielone wówczas lekcje pokory są i pozo- staną zapamiętane na zawsze. Dzięki olbrzymiej kulturze osobistej, otwartości i życzliwości Profesor był wspaniałym nauczycielem i rozmówcą. Podczas spotkań, na które umawialiśmy się w Warszawie, gdzie Profesor Z. Bukowski wówczas mieszkał, przedłużające się nieraz dyskusje kończyliśmy na spacerze po warszawskim Żoliborzu lub w ulubionym przez Profesora Barze Mlecznym. W trakcie ostatnich spotkań, na ukwieconym balkonie sopockiego domu, kiedy konsultowaliśmy przygotowywane do publikacji teksty, Profesor zawsze z ciekawością dopytywał o prowadzone badania archeologiczne, niezmiennie oferując swoją pomoc i konsultacje.

Zapraszany na toruńskie konferencje, nigdy nie odmawiał i zawsze aktywnie w nich uczestniczył. Prowadził obrady i włączał się w nurt podejmowanych dyskusji. Pamiętamy Profesora z cyklicznych konferencji pomoroznawczych (ryc. 1). W naszym regionie bywał jako aktywny uczestnik konferencji biskupiń- skich, w tym międzynarodowych, organizowanych przez miejscowe Muzeum i wrocławską placówkę Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Spotkań bardzo ważnych dla archeologii pradziejowej, w przypadku tych ostatnich, inspirowa- nych przez prof. dr. hab. Bogusława Gedigę, z którym przyjaźnił się wiele lat. Bliska mu była problematyka fenomenu osiedli typu biskupińskiego. Przed laty

⁷ A.M. Rembisz, *Osada ludności kultury łużyckiej w Rudzie (stan. 3–6) na tle osadnictwa Kotliny Grudziądzkiej*, Toruń 2011 (niepublikowana praca doktorska w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu).

aktywnie uczestniczył w badaniach wykopaliskowych Biskupina. Prowadził także wieloletnią prospekcję w pobliskich Sobiejuchach.

Profesor Z. Bukowski był doskonałym znawcą problematyki pradziejowych epok metali i wschodnich kultur koczowniczych. Wachlarz jego zainteresowań badawczych był dużo szerszy, jednak to właśnie środowisko kulturowo-osadnicze Europy Środkowej w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w kontekście jego powiązań ze strefą nordyjską z jednej strony i wspomnianych nomadów z drugiej zajmowało go najbardziej⁸. Zostawił po sobie ogromną spuściznę w postaci setek artykułów i kilkunastu pozycji książkowych. Bliska mu była wschodniopomorska archeologia pradziejowych epok metali, w tym zagadnienia osadnicze Powiśla i ziemi chełmińskiej. Tej problematyce poświęcił swoją ostatnią książkę⁹.

Profesor bywał w toruńskim Instytucie przy różnych okazjach. Zawsze pogodny i zainteresowany tym, co się u nas dzieje. Dzielił się publikacjami, między innymi przywożąc nam w formie nadbitek trudno osiągalne artykuły europejskie. Rozmawialiśmy o wielu rzeczach, nie tylko o archeologii, choć ta zawsze była tematem sztandarowym. Utkwiły nam w pamięci opowieści o jego naukowych pobytach w Rosji i na Ukrainie, podczas których poznawał zbiory muzealne i literaturę dotyczącą kultur koczowniczych, w tym także o realiach tamtego życia i oczywiście o kontaktach ze znawcą wschodnich kultur noma-dycznych Aleksiejem Smirnowem, do którego książki przygotował posłowie¹⁰. W rozmowach o Scytach zwyczajowo wracaliśmy do niejako naturalnej w tym kontekście problematyki badań podtoruńskiego Kamieńca.

W ostatnich latach kilkakrotnie przywoziliśmy i odwoziliśmy Profesora z dworca i na dworzec, kiedy przyjeżdżał do nas z Sopotu. Wówczas zawsze pytał, jakiego radia w samochodzie słuchamy, bo jeśli mógłby coś doradzić, to proponuje drugi program Polskiego Radia, z dobrą muzyką poważną i dobrą

⁸ Z. Bukowski, *The Scythian influence in the area of Lusatian Culture*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1977; Z. Bukowski, *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*, Gdańsk 1998; B. Gediga, *Prof. dr hab. Zbigniew Bukowski*, *Archeologia Polski*, 2002, t. 47, z. 1–2, s. 17–20; T. Purowski, *Bibliografia prac prof. dr hab. Zbigniewa Bukowskiego*, *Archeologia Polski*, 2002, t. 47, z. 1–2, s. 20–38; D. Minta-Tworzowska, *Prof. dr hab. Zbigniew Bukowski (29 marca 1931–25 lipca 2024)*, *Przegląd Archeologiczny*, 2024, vol. 24, s. 282–285; J. Urban, *Prof. dr hab. Zbigniew Bukowski (1931–2024)*, *Archeologia Polski*, 2024, t. 69, s. 289–295.

⁹ Z. Bukowski, *Prawobrzeżne Dolne Powiśle we wczesnej epoce żelaza. Akulturacja – infiltracja – transformacja*, Gdańsk 2020.

¹⁰ Z. Bukowski, *Posłowie*, [w:] A. Smirnow, *Scytowie*, Warszawa 1974, s. 191–207.

literaturą¹¹. Kiedy już o tym wiedzieliśmy, zawsze włączaliśmy wspomnianą stację podczas jazdy z Profesorem.

Profesor Zbigniew Bukowski miał wieloletnią i ugruntowaną pozycję badacza europejskiego formatu. Pozostał po nim wielki i trwały dorobek naukowy, z którego przez wiele lat będą korzystać kolejne pokolenia archeologów. Dla nas, dla osób tworzących toruńskie środowisko akademickie, znających go osobiście, był wysokiej klasy naukowcem, ale i, a może przede wszystkim, prawym i ciepłym człowiekiem. Takiego Profesora będziemy pamiętać i przekazywać tę pamięć młodym badaczom przeszłości, dla których z biegiem czasu będzie on się stawał tylko autorem publikacji odnotowanym na ich okładkach.

Jacek Gackowski

Anna Rembisz-Lubiejewska

¹¹ O przywiązaniu Profesorów Z. Bukowskiego i B. Gedigi do wysokiej sztuki muzycznej i ogromnej wiedzy na jej temat por. D. Minta-Tworzowska, *Prof. dr hab. Zbigniew Bukowski (29 marca 1931–25 lipca 2024)*, Przegląd Archeologiczny, 2024, vol. 24, s. 285.